

23.05.2018

Po serii trzech turniejów eliminacyjnych Liceum nr VII zakwalifikowało się po raz pierwszy w swojej historii do finałów Mistrzostw Polski Szkół Ponadgimnazjalnych w Szachach Drużynowych. 23 maja na ten turniej udała się drużyna naszej szkoły w składzie Agnieszka Dmochowska 3B, Franciszek Sernecki 1G, Michał Hołownia 2G, Michał Wróbel 1A, którzy reprezentowali nas wcześniej, a także Konrad Sierpowicz 3G, który miał być strategicznym zawodnikiem do unikania mocniejszych rywali. Po przybyciu na miejsce do ośrodka Sudety w Pokrzywniej i zakwaterowaniu w pokojach odbyła się odprawa, po której poznaliśmy wszystkie składy rywali oraz pierwszego przeciwnika, którym okazało się liceum ze Skierniewic. Trzeba też wspomnieć, że sporym zdziwieniem okazał się brak przyjazdu liceum z Kołobrzegu, które w zeszłym roku zwyciężyło w tych rozgrywkach, a ten fakt sprawił, że siódemka dostała pierwsze miejsce na liście startowej jako drużyna z najwyższym średnim rankingiem.

24.05.2018

Runda 1: Po sprawdzeniu składu przeciwnika ustaliliśmy, że mecz rozegra drużyna Sierpowicz, Sernecki, Hołownia i Dmochowska, ponieważ zawodnicy na szachownicach 2-4 mieli wtedy dużo większe szanse na zdobycie punktów. Mecz zaczął się od przegranej na pierwszej szachownicy mimo początkowej przewagi, jednakże było to planowane oddanie punktu, szybka wygrana Agnieszki sprawiła, że wynik od razu się wyrównał. Niestety niespodziewane potknięcie zaliczył Michał Hołownia, który przegrał z niżej notowanym przeciwnikiem, remis na który liczyliśmy też szybko od nas uciekł, ponieważ Franek ze swojej pozycji nie mógł wyciągnąć nic więcej poza wynikiem remisowym. W ten sposób niespodziewanie rezultat w pierwszej rundzie wyniósł 2,5-1,5 dla rywala.

Runda 2: Po szybkim ochłonięciu podjęliśmy decyzję o zmianie składu drużyny na mecz z ZSP nr 5 w Krośnie, Konrad tym razem nie grał, Franek i Michał Hołownia grali szachownicę wyżej, a na trzecią szachownicę wszedł Michał Wróbel. Pomimo znacznych różnic rankingowych na naszą korzyść podejście do rywala było całkowicie poważne. Na nasze szczęście szybka wygrana Agnieszki i Franka sprawiła, że przynajmniej równy podział punktów był pewny. Marzenia przeciwnika szybko rozwiął Michał Hołownia, który dołożył kolejne zwycięstwo. Ostatecznie wygrywamy 3-1.

Runda 3: Kolejna runda była dla nas bardzo ważna z dwóch powodów; po pierwsze walczyliśmy o powrót na górę tabeli, po drugie graliśmy z liceum nr II z Opoła jedną z najmocniejszych drużyn w tej stawce. Skład pozostał taki sam jak w drugiej rundzie. Rywal zmienił swój skład wystawiając swoją najmocniejszą czwórkę zawodników. Z najtrudniejszym zadaniem mierzył się tutaj Franek, który za rywala miał utytułowanego zawodnika, wielokrotnego medalistę mistrzostw Polski. Mecz rozpoczął się od wygranej Agnieszki. I wydawało się, że będzie układał się pod nasze dyktando, ponieważ obaj Michałowie mieli przewagę, a na pierwszej szachownicy była równa pozycja, jednak prośba o remis od Franka została odrzucona. Chwilę później Michał Wróbel popełnił dość duży błąd który kosztował go porażkę, co wyrównało wynik, a pozycja drugiego Michała również przestała wyglądać obiecująco, stojący obok obserwatorzy mówili już o remisie.

Niespodziewanie rywal Serneckiego postanowił nie brać ponownie remisu i zagrać na wygraną, jednakże po namyśle i kilku bardzo sprytnych ruchach Franek pokonał wyżej notowanego przeciwnika i niemalże w tym samym momencie Hołownia zdobył remis co dało nam wygraną 2,5-1,5 z bardzo groźnym konkurentem.

Runda 4: Poobiedni mecz był dla nas równie trudny co poprzedni z racji trafienie na bardzo mocną drużynę LO nr 2 z Suwałk. Skład ponownie został niezmienny. Był to ewidentnie najbardziej wyrównany mecz ze wszystkich rozegranych podczas tych zawodów. Nie zwiódł po raz kolejny Franek, który zdobył pewny punkt. Niestety z pierwszymi stratami musiała się pogodzić Agnieszka, która zremisowała swoją partię, podobnie jak Michał Hołownia. Michał Wróbel mający już bardzo mało czasu pod koniec partii uległ presji przeciwnika. Wynik ostateczny 2-2.

Podsumowanie dnia:

Po pierwszym dniu byliśmy zawiedzeni ponieważ z pozycji lidera spadliśmy na siódmą lokatę przy 15 drużynach, wszyscy byliśmy świadomi, że jeżeli chcemy jeszcze o coś powalczyć nie możemy już niemalże żadnego meczu przegrać, zapadła decyzja by ponownie nie zmieniać składu. Po 4 rundach liderem było liceum z Rzeszowa.

25.05.2018

Runda 5: W tym meczu czekał nas teoretycznie najbardziej wyrównany pojedynek z powodu ustawienia przeciwnika. Tak jak wcześniej mogliśmy liczyć na Franka, który w piękny stylu ograł starszego rywala, kolejny punkt dołożyła Agnieszka, natomiast Michał Wróbel po raz kolejny nie sprostał rywalowi. Mimo wszystko najbardziej szkoda partii Michała Hołowni, który grając z jednym z czołowych polskich juniorów trzymał pozycję remisową niemal całą partię myśląc się dopiero w końcówce. Niestety wynik 2-2 i marzenia stają się coraz bardziej odległe.

Runda 6: Ten mecz był dla nas bardzo ważny nie tylko z punktu widzenia mistrzostw ale i z aspektu psychologicznego, ponieważ trafiliśmy na liceum nr III z Wrocławia czyli odwiecznych rywali. Tutaj udało nam się uzyskać małą przewagę przed partią, ponieważ rywale patrząc jak graliśmy wcześniej zdecydowali się przygotować w czasie pomiędzy rundami i siadając do szachownicy wszystko układało się po ich myśli aż do słów sędziego za chwilę zaczynamy, kiedy szybko się przesiedliśmy (oczywiście w dozwolony sposób). Michał Wróbel odpoczywał, a skład grał tak jak w pierwszej rundzie. Trójka odpowiedziała dosyć szybko niespodziewanym remisem na damskiej szachownicy przez wpadkę Agnieszki w motyw. Reakcję na tę wiadomość było widać u Franka, który nie oszczędził rywala niemalże niszcząc go na szachownicy. Trwały jeszcze dwie partie. Po paru minutach swojej przeciwnicze uległ Konrad, ale lepszą pozycję zrealizował Michał Hołownia co dało nam wygraną 2,5-1,5 ze szkołą z którą rywalizujemy na każdym możliwym polu, było więc to bardzo budujące zwycięstwo.

Runda 7: W kolejnym spotkaniu graliśmy z LO V z Gdańska, pozostawiliśmy skład z poprzedniej rundy. Tym razem najszybciej swoją partię skończył Sernecki na drugiej

szachownicy tym razem wynikiem remisowym. Porażka Konrada spowodowała wynik 1,5-0,5 dla rywala, przy dwóch bardzo równych pozycjach w pozostałych partiach, tutaj jednakże dało się zauważyć kunszt gry końcówek u Michała jak i Agnieszki, którzy właśnie w tej części ograli swoich rywali. Wyrwywamy 2,5-1,5.

Runda 8: "Kto mieczem wojuje ten od miecza ginie" - to powiedzenie chyba najlepiej pasuje do tej rundy. Nasi przeciwnicy z Poznania przewidując zmianę naszego składu na ten z rund 2-5, również dokonali zmiany. Nie wyszło im to na dobre, Agnieszka, która nie musiała się obawiać żadnej zmiany szybko pokonała swoją rywalkę. Michał Hołownia, który dostał o wiele mocniejszego rywala, nie pozostawił złudzeń atakując od początku partii. Franek i tym razem również Michał Wróbel również szybko okazali się nie do doścignięcia przez swoich rywali. W końcu wygrywamy 4-0.

Podsumowanie dnia:

Po serii punktowania w 4 meczach z rzędu wyszliśmy na pierwsze miejsce. Ostatniego dnia czekał nas mecz z Legnicą. Wiedzieliśmy, że tylko wygrana daje nam złoty medal w przypadku remisu była możliwa utrata pozycji lidera. Do bardzo późnych godzin nocnych trwały dyskusje jaki skład powinien zagrać, a po ustaleniu wszyscy chłopcy szykowali warianty dla swoich przeciwników z Frankiem na czele.

26.05.2018

Runda 9: Ostatni mecz był jednocześnie najważniejszy i mogliśmy po nim mieć medal z każdego kruszcu. Dużym zaskoczeniem był debiut rozegrany przez Serneckiego przez co od razu zdominował swojego rywala i jako pierwszy dał naszej drużynie punkt. Szybko dwa kolejne dołożyli obaj Michałowie co dało nam już medal. W euforii nawet nikt nie przejął się porażką Agnieszki. Wynik 3-1 zagwarantował nam pierwsze miejsce i złoty medal. Mecz który kosztował nas bardzo dużo stresu, a został przez nas wygrany w ekspresowym tempie, w ten o to sposób „Siódemka” będąc pierwszy raz w historii w finale od razu go zwyciężyła.